

Sygn. akt V CSK 132/12

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku A. S.-U.

przy uczestnictwie R. S.

o podział majątku dorobkowego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 stycznia 2013 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 7 grudnia 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2011 r., Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku dorobkowego byłych małżonków wnioskodawczynie A. S.-U. i uczestnika postępowania R. S. w skład którego wchodzi: spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego w Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” w C., położone w C. przy ul. C. [...] m. 7 oraz ruchomości w postaci meblościanki, zestawu wypoczynkowego, pralki automatycznej, ekspresu do kawy; przyznał na wyłączną własność uczestnika spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego wraz z wkładem mieszkaniowym oraz wyżej wskazane ruchomości; ustalił także, iż w skład majątku wchodzi: robot kuchenny, frytkownica, maszyna do robienia waty cukrowej i przyznał te ruchomości na własność wnioskodawczynie; tytułem spłaty zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 112.960 zł, płatną w terminie 4 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. W pozostałej części Sąd wniosek oddalił i umorzył postępowanie w zakresie, w którym wniosek został cofnięty.

Ustalił, że wnioskodawczynie i uczestnik postępowania byli zgodni co do składu majątku ruchomego stanowiącego majątek dorobkowy i co do sposobu jego podziału. Odnośnie do spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego i związanego z nim wkładu, ustalił, że środki na pokrycie wkładu mieszkaniowego zostały zgromadzone na książeczce mieszkaniowej wnioskodawczynie jeszcze przed zawarciem przez nią związku małżeńskiego z uczestnikiem. Posiłkując się opinią biegłego ds. rachunkowości, Sąd Rejonowy przyjął, że obecna wartość wkładu zgromadzona na koncie lokalu mieszkalnego wynosi 121.057 zł. Przyjmując, że uczestnik postępowania korzystał z lokalu ponad udział, na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, Sąd określił wynagrodzenie, w kwocie 17.675 zł, należne wnioskodawczynie za korzystanie przez uczestnika postępowania z lokalu mieszkalnego ponad jego udział i je rozliczył. Rozliczył także płacone przez uczestnika należności czynszowe i dokonane nakłady. Przyznając mieszkanie uczestnikowi postępowania, Sąd miał na uwadze dotychczasowy sposób korzystania z niego oraz niemożność jego podzielenia.

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2011 r., Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawczynie. Przyjął, że mieszkanie nie może być podzielone, oraz uznał za trafne argumenty Sądu Rejonowego uzasadniające przyznanie mieszkania uczestnikowi postępowania. Okoliczność, że wkład mieszkaniowy został pokryty ze środków własnych wnioskodawczynie nie może być wystarczającym argumentem przesądzającym o przyznaniu jej prawa do lokalu. Wnioskodawczynie mieszkała poza granicami kraju, a mieszkanie zajmował uczestnik postępowania, pokrywając koszty jego eksploatacji. Taka sytuacja istniała przed rozwodem, jak i po jego orzeczeniu.

Uczestnik postępowania uniemożliwił wnioskodawczynie korzystanie z rzeczy wspólnej. Istniały więc podstawy do zasądzenia od uczestnika postępowania wynagrodzenia za korzystanie przez niego z mieszkania ponad jego udział w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji to uczynił. Kwota wyliczonego czynszu, jaki byłby możliwy do uzyskania przy wynajęciu mieszkania, była właściwym miernikiem do ustalenia wynagrodzenia za korzystanie przez uczestnika postępowania ponad jego udział w prawie do lokalu. Nie było podstaw, aby do tej kwoty doliczać opłaty uiszczane na rzecz Spółdzielni. Także nie budzi zastrzeżeń czasokres przyjęty przez Sąd Rejonowy dla ustalenia wynagrodzenia za korzystanie z lokalu, skoro wnioskodawczynie wróciła do kraju w 2007 r. i w tym też roku domagała się udostępnienia jej mieszkania, czego wyrazem były skargi do organów ścigania.

Od postanowienia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniosła wnioskodawczynie, która zaskarżyła je w całości. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie:

- art. 211 i art. 212 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie oraz niedostateczne rozważenie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla sposobu zniesienia współwłasności w sytuacji, gdy zaniechano badania możliwości technicznych podziału spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, a w szczególności zaniechano przeprowadzania dowodu z opinii biegłego sądowego dla wykazania czy podział mieszkania jest możliwy z punktu widzenia technicznego oraz wyliczenia kosztów ewentualnego podziału, w sytuacji gdy dopiero na podstawie wniosków opinii można byłoby oceniać czy podział fizyczny

prawa do lokalu jest możliwy i uzasadniony ekonomicznie;

- art. 210 zd. 1 i art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. i art. 1035 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, w wyniku której przyznano prawo do przedmiotowego lokalu uczestnikowi postępowania, podczas gdy mieszkanie winno zostać przyznane wnioskodawczyni z uwagi na to, że: to z jej majątku odrębnego zgromadzonego jeszcze przed ślubem z przeznaczeniem na zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych wnioskodawczyni pokryty został w całości wkład na oba lokale, które po połączeniu zajmowały strony; wolą wnioskodawczyni zawsze było zamieszkiwanie w przedmiotowym lokalu, nawet wtedy gdy czasowo, w celach zarobkowych wyjechała zagranicę, to w tym lokalu znajdowało się jej centrum życiowe; wnioskodawczyni nie dysponuje prawem do innego lokalu, w którym mogłaby mieszkać; utrata przez wnioskodawczynię posiadania lokalu, do której doszło w 2002 r., wynikała z bezprawnych zachowań uczestnika, który uniemożliwił jej korzystanie z lokalu;

- art. 212 § 1 i 3 w zw. z art. 206, art. 224 § 2 i art. 225 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, w wyniku którego błędnie wyliczono wysokość spłaty należnej od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni, polegające na nieuwzględnieniu, iż: - kwota należna tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez uczestnika z lokalu ponad udział powinna zawierać w sobie oprócz „czystego” dochodu także kwotę opłat odprowadzanych do spółdzielni; - uczestnik winien zapłacić na rzecz wnioskodawczyni wynagrodzenie za korzystanie przez niego z mieszkania ponad udział także za okres od stycznia 2002 r. do lipca 2007 r., kiedy to wnioskodawczyni nie zostawała przez niego dopuszczona do korzystania z lokalu, nadto na nieprawidłowym przyjęciu, że wnioskodawczyni powinna partycypować w należnościach ponoszonych z tytułu korzystania z mieszkania, podczas gdy została ona w sposób bezprawny pozbawiona prawa do jego współposiadania, a w mieszkaniu w tym czasie zamieszkiwał oprócz uczestnika także pełnoletni (od 2001 r.) syn stron, który również winien dokładać się do czynszu; - niezaliczenie, z naruszeniem art. 45 § 1 k.r.o. w zw. z art. 567 § 1 i art. 684 k.p.c., na poczet należnej wnioskodawczyni spłaty kwoty 4.123.286 starych zł, która 23 października 1991 r. została zwrócona z książeczki mieszkaniowej wnioskodawczyni i została przeznaczona na połączenie kawalerek, które utworzyły

lokal będący przedmiotem postępowania.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej wnioskodawczynie zarzuciła naruszenie:

- art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie przez Sąd drugiej instancji uzasadnienia, które uniemożliwia poddanie zaskarżonego postanowienia kontroli instancyjnej, ponieważ ze względu na lakoniczne uzasadnienie rozstrzygnięcia nie sposób stwierdzić, który z zarzutów rozpoznano i czy rozpoznano wszystkie zarzuty wskazane przez wnioskodawczynię w apelacji, jakie były motywy rozstrzygnięcia oraz czemu odmówiono wiarygodności dowodom i argumentacji wskazywanym przez wnioskodawczynię, nadto Sąd orzekający nie uzasadnił faktycznej jak i prawnej podstawy swojego rozstrzygnięcia, nie omówił dowodów i nie przeprowadził ich należytej oceny:

- art. 378 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie polegające na nierozpoznaniu apelacji w jej granicach i pominięciu zarzutów apelacji: - naruszenia art. 210 zd. 1 i art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. i art. 1035 k.c. (zarzut 1 apelacji) poprzez przyznanie prawa do lokalu uczestnikowi, a nie wnioskodawczynie; - art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 623 i art. 688 k.p.c. (zarzut 3 apelacji) i art. art. 211 i art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 623, art. 227, art. 232 zd. 2, art. 278 § 1, art. 688 i art. 13 § 2 k.p.c. (zarzut 4 apelacji) polegające na zaniechaniu badania możliwości dokonania fizycznego podziału spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na dwie części i przyznania jednego z nich uczestnikowi, a drugiego wnioskodawczynie.

Z uwagi na powyższe zarzuty wnioskodawczynie wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Znaczna część zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej, zarówno naruszenia prawa materialnego, jak również naruszenia prawa procesowego, wiąże się z ustaleniem, zdaniem skarżącej nieprawidłowym, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu nie mogło zostać podzielone. Możliwość podziału tego rodzaju prawa jest uwarunkowana szeregiem czynników: zgodą spółdzielni mieszkaniowej, w której zasobach znajduje się dany lokal spółdzielczy, możliwościami technicznymi

podziału danego lokalu na dwa mniejsze spełniające kryteria techniczne i budowlane wymagane dla lokali mieszkalnych przez odrębne przepisy. Nie bez znaczenia są także uwarunkowania ekonomiczne ewentualnych kosztów wydzielenia dwóch odrębnych lokali mieszkalnych w relacji do wartości prawa do lokalu przed jego podziałem. Okoliczności te były przedmiotem ustaleń Sądu pierwszej instancji w związku z wnioskiem uczestnika postępowania (k. 24), który podniósł możliwość podziału lokalu mieszkalnego na dwa mniejsze mieszkania. Z informacji uzyskanej ze Spółdzielni Mieszkaniowej (k. 30) w zasobach, której znajduje się lokal mieszkalny objęty postępowaniem, wynikało, że nie jest wykluczony taki podział, jednak jego przeprowadzenie jest uwarunkowane koniecznością dopełnienia szeregu formalności i koniecznością poniesienia w związku z tym znacznych kosztów. Natomiast z informacji znajdującej się w aktach sprawy (k. 103) wynika, że orientacyjny koszt robót związanych z rozdziałem lokalu na dwa mniejsze wyniósłby około 30.000 zł. Przed zakończeniem postępowania przed Sądem pierwszej instancji żadna ze stron postępowania nie wniosła o przeprowadzenie dalszych dowodów wykazujących nie tylko potencjalną, ale rzeczywistą – a więc z uwzględnieniem wymienionych wcześniej wszystkich uwarunkowań – możliwość podziału lokalu mieszkalnego. Każda z nich wniosła natomiast o przyznanie wyłącznie jej prawa do lokalu mieszkalnego. Dopiero więc na etapie postępowania apelacyjnego wnioskodawczyni w sposób jednoznaczny zajęła stanowisko, że żąda przyznania prawa do lokalu spółdzielczego jej, ewentualnie podziału tego prawa. Uzupełniając więc, jak zasadnie podniesiono w skardze kasacyjnej, lakoniczne uzasadnienie orzeczenia Sądu drugiej instancji w tym zakresie, stwierdzić należy, iż apelacja bezzasadnie podniosła, iż Sąd pierwszej instancji nie zbadał możliwości podziału lokalu w sytuacji, gdy żadna ze stron o to w sposób stanowczy nie wniosła po uzyskaniu podstawowych informacji o możliwości takiego podziału i jego uwarunkowaniach. Możliwość podziału lokalu na dwa odrębne wchodziłaby w rachubę wówczas, gdyby przynajmniej jedna ze stron postępowania podziałowego wniosła o to w sposób stanowczy, a ponadto gdyby zostały przeprowadzone stosowne dowody, w tym dowód w opinii biegłego sądowego, który pozwoliłby na jednoznaczne ustalenie możliwości technicznej

takiego podziału w sytuacji, gdy Spółdzielnia Mieszkaniowa nie sprzeciwiła się takiemu sposobowi podziału. W tych okolicznościach bezzasadne były zarzuty apelacji (zarzut nr 3 i 4) naruszenia art. 212 § 2 k.c. w zw. art. 623, art. 688 k.p.c. i art. 211, art. 212 § k.c. w zw. z art. 623, art. 227, art. 232 zd. 2, art. 278 § 1 i art. 688 i art. 13 § 2 k.p.c. przez zaniechanie zbadania przez Sąd pierwszej instancji możliwości fizycznego podziału spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji ani strony nie wniosły o przeprowadzenie w tym zakresie niezbędnych dowodów, w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność możliwości technicznych i kosztów podziału lokalu mieszkalnego na dwa odrębne lokale, ani nie miał obowiązku ich przeprowadzania Sąd z urzędu wobec braku ze strony wnioskodawczyni i uczestnika postępowania żądania takiego właśnie sposobu zniesienia współwłasności. Skoro tych dowodów nie przeprowadzono nie można również zarzucić Sądowi drugiej instancji, rozpoznającemu sprawę na podstawie dowodów przeprowadzonych w sprawie przed sądem pierwszej i drugiej instancji (art. 382 k.p.c.), że błędnie przyjął w ustalonym stanie faktycznym na podstawie dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji, że prawo to nie podlegało podziałowi. W konsekwencji, za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 211 i art. 212 § 2 k.c.

W razie przyznania rzeczy bądź prawa podlegającemu postępowaniu podziałowemu jednemu ze współwłaścicieli, przepisy prawa materialnego zawierają uregulowania zawierające pewne wytyczne dla sądu, którymi powinien kierować się przy wyborze osoby, któremu dana rzecz bądź prawo jest przydzielane. Takie szczególne przepisy zawarte są w art. 213 oraz art. 214 § 1 i 2 k.c. dotyczących gospodarstwa rolnego. W stosunku do innych rzeczy (bądź praw), jak stanowi art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.o. (w odniesieniu do byłego majątku wspólnego małżonków), może być ono przyznane jednemu ze współwłaścicieli „stosownie do okoliczności”. W istocie więc decyzja w tym przedmiocie należy do sądu, który przyznając rzecz (prawo) jednemu ze współwłaścicieli, powinien uwzględnić wszelkie okoliczności sprawy. Sąd Okręgowy, nie naruszył art. 378 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez zarzucane w skardze kasacyjnej pominięcie rozpoznania zarzutu nr 1 apelacji

(kwestionującego przyznanie prawa do lokalu uczestnikowi postępowania), gdyż w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia podał przyczyny, które uzasadniały przyznanie prawa do lokalu uczestnikowi postępowania, a ponadto zaakceptował ocenę prawną dokonaną w tym zakresie przez Sąd Rejonowy. Aprobując przyczyny wskazane przez Sąd pierwszej instancji, uzasadniające przyznanie spółdzielczego prawa do lokalu uczestnikowi postępowania, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 212 § 2 k.c. Nie negując istotności faktów przytoczonych przez wnioskodawczynię dla uzasadnienia przyznania jej prawa do lokalu spółdzielczego, nie można zakwestionować także istotnych argumentów, które przemawiały za przyznaniem tego prawa uczestnikowi postępowania, w szczególności faktu wieloletniego (ponad 30 lat), stałego zamieszkiwania w tym lokalu razem z dziećmi, partycypowania przez ten okres czasu w kosztach jego utrzymania, dokonywania na niego nakładów, jak również jego sytuację majątkową gwarantującą z dużym prawdopodobieństwem spłatę udziału wnioskodawczyni. Podnieść przy tym należy, iż w przypadku przyznania prawa do lokalu wnioskodawczyni także uczestnik postępowania nie dysponowałby żadnym prawem do lokalu mieszkalnego. Z tej przyczyny, okoliczność braku uprawnienia wnioskodawczyni do innego lokalu, która w takim samym stopniu dotyczyłaby również uczestnika postępowania, była prawnie relewantna dla dokonania przydziału spółdzielczego prawa do lokalu jednemu z nich. Tylko ubocznie zauważyć należy, iż z ustaleń dokonanych w sprawie przez Sąd Rejonowy wynika, że wnioskodawczyni ma zapewnione zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, chociaż możliwe, iż w niedostatecznie satysfakcjonującym ją stopniu. Nie bez znaczenia jest także okoliczność, że trudna sytuacja materialna wnioskodawczyni czyniłaby iluzorycznym zaspokojenie roszczeń uczestnika postępowania, które musiałaby zaspokoić wnioskodawczyni, gdyby to jej przyznano prawo do lokalu mieszkalnego.

Nieuzasadniony był zarzut naruszenia art. 212 § 1 i 3 w zw. z art. 206, art. 224 § 2 i art. 225 k.c. Odnośnie do zarzutu naruszenia tych przepisów w związku z zasądzeniem od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni zbyt niskiego wynagrodzenia za korzystanie przez uczestnika postępowania z lokalu ponad posiadany przez niego udział, to podniesiony wyżej zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego opiera się w istocie na kwestionowaniu oceny dowodów, na

podstawie których Sądy, nie kwestionując prawa wnioskodawczyni do żądania takiego wynagrodzenia, przyjęły określoną jego wysokość. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Zarzuty takie są niedopuszczalne chociażby zostały podniesione pod pozorem dopuszczalnego zarzutu naruszenia prawa materialnego lub procesowego jednakże zmierzającego do podważenia ustaleń bądź oceny dowodów przeprowadzonych przez sądy *meriti*. Natomiast zarzut naruszenia powołanych na wstępie przepisów prawa materialnego poprzez nieuwzględnienie żądania zapłaty wynagrodzenia za korzystania z lokalu ponad posiadany przez uczestnika postępowania udział za okres od stycznia 2002 r. do lipca 2007 r. z tej przyczyny, że także w tym okresie wnioskodawczyni nie została dopuszczona do posiadania tego lokalu przez uczestnika postępowania opiera się na twierdzeniach samej wnioskodawczyni, które nie znalazły odzwierciedlenia w ustalonej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Z tej przyczyny podniesiony zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego jest niezasadny, gdyż podlegał ocenie wyłącznie w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego w sprawie, a nie stanu, który zdaniem strony podnoszącej ten zarzut, sąd powinien był ustalić. Okoliczność natomiast, że wnioskodawczyni nie korzystała z lokalu mieszkalnego nie zwalniała ją z obowiązku ponoszenia, w odpowiednim ułamku, opłat związanych z tym lokalem.

Odnośnie do zarzutu naruszenia art. 212 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 206, art. 224 § 2 i art. 225 k.c. w związku z niezaliczeniem na poczet należności wnioskodawczyni spłaty w kwocie 4.123.286 zł zwróconej w dniu 23 października 1991 r. z jej książeczki mieszkaniowej i przeznaczonej, według wnioskodawczyni, na połączenie kawalerek, które utworzyły lokal będący przedmiotem postępowania, to należy stwierdzić, że podane wyżej przepisy w ogóle nie odnoszą się do tego rodzaju żądania. Nie naruszono przy tym także art. 45 § 1 k.r.o. w zw. z art. 567 § 1 i art. 684 k.p.c. skoro wnioskodawczyni nie zażądała jednoznacznie z określeniem także wysokości żądania rozliczenia nakładu dokonanego z majątku odrębnego na majątek wspólny. Za ugruntowane należy uznać stanowisko, że w sprawach o podział

majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd ustala wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków bez względu na inicjatywę dowodową uczestników postępowania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 23). Zasada ta nie obowiązuje natomiast w przypadku nakładów dokonanych z majątku odrębnego (obecnie osobistego) na majątek wspólny. W takim przypadku konieczne jest nie tylko zgłoszenie takiego wniosku w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, ale także dokładne określenie jego zakresu, zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 października 1997 r., II CKN 395/95, nie publ. oraz z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 323/11, Lex nr 1164719), co w sprawie, w odniesieniu do żądania uwzględnienia spłaty uzyskanej z książeczki mieszkaniowej przeznaczonej następnie na połączenie dwóch lokali w jeden, nie miało miejsca. Wnioskodawczyni ograniczyła się bowiem wyłącznie do twierdzeń, że taki fakt miał miejsce.

Dodać należy, iż w skardze kasacyjnej wskazano zagadnienie prawne dotyczące zasad ustalania wartości spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego. Zagadnienie to nie znalazło jednak odzwierciedlenia w treści zarzutów wypełniających obie podstawy kasacyjne. Odniesienie się do podniesionego zagadnienia prawnego nie było więc możliwe ze względu na to, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważności postępowania. Z tego względu sformułowanie w skardze kasacyjnej istotnego zagadnienia prawnego nie zwalnia strony od podniesienia, korespondującego z treścią tego zagadnienia prawnego, zarzutu w ramach odpowiedniej podstawy kasacyjnej.

Z tych względów skarga kasacyjna jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.